



„Autobiografia, Zapiski oficera Specnazu GRU”. Te liczące ponad czterysta stron pamiętniki są zapisem drogi życiowej pułkownika specnazu, absolwenta Wyższej Ogólnowojskowej Szkoły Dowodzenia w Taszkencie i Akademii Wojskowej im. M. Frunze w Moskwie. Marzeniem Stodieriewskiego była służba wojskowa. Do szkoły suworowców nie dostał się ze względu na drobny defekt fizyczny, czołgista nie został, bo nie zdał egzaminów, a przy drugim podejściu nie udało mu się oszukać komisji lekarskiej, że ma nie więcej niż 175 cm wzrostu, bo tylko tyle mógł mieć kandydat na czołgistę. Poradzono mu więc, by wstąpił do szkoły wojskowej w Taszkencie. Nie miał wielkiej chęci by zostać piechurą, ale po zdaniu egzaminów został słuchaczem szkoły

piechoty w tym mieście. Tym sposobem Armia Radziecka straciła czołgistę, ale zyskała wybitnego oficera sił specjalnych.

Jego wspomnienia mają dziewięć rozdziałów. Trzy pierwsze poświęcone zostały korzeniom rodzinnym, dzieciństwu i młodości oraz nauce w szkole oficerskiej w Taszkencie. Rozdział czwarty opisuje służbę w 15. Samodzielnej Brygadzie Specjalnego Przeznaczenia Głównego Zarządu Wywiadowczego Sztabu Generalnego Armii Radzieckiej, stacjonującej w mieście Czirczik w Uzbekistanie. Czytając ten rozdział, śledzimy trudną drogę młodego oficera, stopniowo stającego się w pełni wartościowym żołnierzem specnazu, strona po stronie śledzimy żmudną, pełną potu i wyrzeczeń służbę młodego oficera, nieustanne ćwiczenia, skoki spadochronowe, dowodzenie grupami dywersyjnymi, kursy przetrwania, aż po objęcie po czterech latach służby w brygadzie dowodzenia kompanią. Trzy lata później Stodierewski obejmuje dowodzenie batalionem specjalnego przeznaczenia składającym się z dwóch kompanii specnazu.

Jego kolejne zadanie to wyjazd do Afganistanu w charakterze instruktora w 103. Dywizji Spadochronowej. Powrót i ponowna „delegacja” do Afganistanu w charakterze dowódcy 154. Samodzielnego Oddziału Specjalnego Przeznaczenia. Liczący sto trzydzieści stron rozdział piąty autor poświęcił swojej służbie w Afganistanie oraz prowadzonym przez jego batalion operacjom bojowym przeciwko duszmanom.

Pozostałe części książki to historia dalszej służby Stodieriewskiego w armii: dowodzenie batalionem ochrony Zakaukaskiego Okręgu Wojskowego w Tbilisi, 90. i 355. pułkami zmotoryzowanymi, opis tragicznych wydarzeń w Tbilisi z kwietnia 1989 r. Koniec jego służby wojskowej to dowodzenie pułkiem w Zachodniej Grupie Wojsk Armii Radzieckiej. Po rozpadzie ZSRR Stodierewskij opisuje swe usilne poszukiwania możliwości kontynuowania kariery w armii. Kończą się one podjęciem służby w armii Ukrainy, gdyż... rosyjskie siły zbrojne nie potrzebowały weterana z Afganistanu i oficera specnazu. Rok 1996 jest końcem 29-letniej wojskowej służby pułkownika gwardii Igora Stodieriewskiego.

Pamiętnik został napisany barwnym językiem, autor wprowadza w tekst świetne dygresje. Jest nie tylko żołnierzem, ale i utalentowanym pamiętnikarzem. Wartość książki podnosi duża ilość zamieszczonych w niej unikalnych fotografii, dokumentów i odbitek artykułów z gazet. Niestety, książka została wydana w minimalnym, nawet jak na polskie warunki, nakładzie 900 egzemplarzy i prawdopodobnie nie była dostępna w sprzedaży.

Dla miłośników literatury militarnej i pamiętnikarskiej, dla wszystkich interesujących się współczesną historią wojskowości, zajmujących się Rosją (ZSRR), ale nie tylko, przeczytanie pamiętników bojowego oficera Igora Stodieriewskiego byłoby wielką gratką i wniosło wielkie pokłady wiedzy i emocji. Może znajdzie się polskie wydawnictwo, które zaryzykuje wydanie tej wartościowej publikacji, która w mojej ocenie ma wielkie szanse na odniesienie sukcesu wydawniczego.

Kazimierz Kraj

I.J. Stodierewskij, „Автобиография, Записки офицера спецназа GRU”, Moskwa 2006, ss. 438 + 5 nlb.